

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Do 30 proc. kleszczy to nosiciele różnych chorób

Borelioza, anaplazmoza, babeszjoza, zapalenie mózgu - na te groźne i trudne do wyleczenia choroby możemy zapaść, kiedy zaatakuje nas kleszcz - nosiciel takich patogenów. Z badań wynika, że na niektórych obszarach Polski ok. 30 proc. kleszczy ma któryś z nich, lub kilka

naraz.

✘ Jak podkreślił w rozmowie z kierownik Zakładu Parazytologii Wydziału Farmacji z Oddziałem Medycyny Laboratoryjnej w Sosnowcu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach prof. Krzysztof Solarz, 30 proc. to dane uśrednione. Odsetek zakażonych lub zarażonych kleszczy może być bowiem lokalnie znacznie wyższy, jak w Puszczy Niepołomickiej, gdzie ok. 60 proc. kleszczy jest nosicielami patogenów powodujących anaplazmozę i babeszjozę, a kilka proc. także boreliozę.

Prof. Solarz kierował zakończonym niedawno trzyletnim projektem badawczym w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego, badającym ryzyko ekspozycji na kleszcze i choroby odkleszczowe na terenie południowej Polski. Zbadano całą powierzchnię województwa podkarpackiego, małopolskiego, śląskiego i opolskiego.

"Nasze badania potwierdzają, że powszechny w społeczeństwie lęk przed kleszczami jest uzasadniony. Ich liczebność jest duża, zwłaszcza w miejscach, gdzie ludzie wypoczywają, a znaczący odsetek jest też nosicielami groźnych chorób" - powiedział prof. Solarz.

Celem projektu było stworzenie mapy występowania kleszczy i ocena ryzyka narażenia na choroby odkleszczowe, a w konsekwencji poprawa bezpieczeństwa turystów, zbieraczy runa leśnego i osób zawodowo narażonych na kontakt z kleszczami, jak leśnicy i rolnicy. Badania wykazały, że spośród 19 gatunków kleszczy występujących w faunie polskiej najczęstszym w południowej Polsce jest kleszcz pospolity. Najliczniej występuje w lasach liściastych i mieszanych, najbardziej aktywny jest w godzinach rannych i późnonocnych, a ludzi i zwierzęta atakuje najczęściej wiosną.

Ogółem badacze zebrali 17 tys. 674 kleszcze. "Zbiera się je na flagę flanelową o powierzchni 100 na 80 cm, którą omiata się krzewy do 1 m wysokości, gdzie najczęściej przebywają. Ja przed badaniami przykrywam nią mojego psa, żeby przeszła jego zapachem, co zachęca kleszcze" - wyjaśnił prof. Solarz.

U największego odsetka, bo u 29 proc. badanych kleszczy, znaleziono patogen odpowiadający za anaplazmozę - chorobę przypominającą nieco boreliozę, gdzie po pierwszych objawach przypominających zaziębienie czy grypę, występują komplikacje ze strony układu krążenia, stawów i serca. 21 proc. kleszczy było zakażonych krętkami *Borrelia burgdorferi*, 5,7 proc. było z kolei zarażonych pierwotniakami wywołującymi babeszjozę - chorobę podobną do malarii. Nierzadko badane kleszcze nosiły patogeny więcej niż jednej choroby - najczęściej anaplazmozy i boreliozy, a były też przypadki, że nawet trzech naraz, w tym babeszjozy. Kleszcze bywają też nosicielami groźnej choroby o podłożu wirusowym - odkleszczowego zapalenia mózgu. Wyniki badań pokazują, że to zagrożenie jest najmniejsze - wirusami zakażonych było ok. 0,1 proc. kleszczy.

"Ryzyko ekspozycji na kleszcze jest duże. Do badań wybieraliśmy miejsca, gdzie teoretycznie może ich być dużo i tak było rzeczywiście. Kleszcze często bytują nad zbiornikami wodnymi - zarówno ze względu na podwyższoną wilgotność, bo lubią takie środowisko, jak i na dużą liczbę żywicieli. Oprócz wypoczywających w takich miejscach ludzi są zwierzęta, bo ludzie przyjeżdżają z psami, obecność ludzi przyciąga też gryzonie" - mówił prof. Solarz.

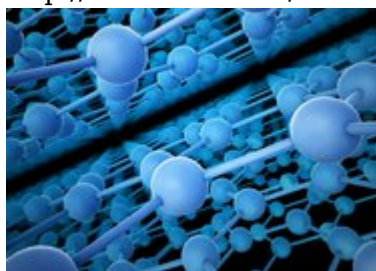
Jeśli mamy odrobinę szczęścia i kleszcz, który nas zaatakował jest zdrowy jak ryba, to powodów do radości nadal nie ma. Grozi nam bowiem tzw. paraliż kleszczowy. "Niektóre kleszcze w pewnym środowisku zawierają w ślinie bardzo silną neurotoksynę, która powoduje porażenie nerwowo-mięśniowe klatki piersiowej. Jeśli nie usuniemy w porę kleszcza, może to nawet doprowadzić do uduszenia. Szczególnie niebezpieczne te przypadki paraliżu są u dzieci i osób

starszych, lub gdy kleszcz lokalizuje się na szyi, w okolicy głowy" - przestrzegł naukowiec.

Kleszcze zalicza się do pajęczaków i roztoczy. Okres rozwoju wszystkich etapów cyklu życiowego kleszcza pospolitego trwa od 1 do 7 lat, w Polsce średnio ok. 3 lat. To pasożyty okresowe trójżywieliści - każde stadium rozwojowe pasożytuje na osobnym żywicielu. Z ok. 3 tys. jaj złożonych w ściółce przez samice rozwijają się larwy. Są 6-nożne, po nassaniu się krwią żywiciela osiągają wielkość ok. 1 mm. Larwy atakują drobne ssaki, ptaki, sporadycznie gady i żerują na nich 3 do 6 dni. Potem odpadają od żywiciela i przekształcają się w nimfę, która - żeby przejść w postać dorosłą - musi znowu zaatakować i znaleźć żywiciela. W tym etapie to drobne i średnie ssaki i ptaki. 8-nożna nimfa żeruje od 4 do 7 dni na żywicielu, osiągając do 7 mm po napiciu się krwią żywiciela. Linieje do postaci dorosłej - zrzuca wylinkę i przeobraża się w samca lub samicę.

Samiec ma ok. 2 mm, samice 3 mm. Atakują trzeciego żywiciela. Samiec pobiera niewiele pokarmu na żywicielu, zwiększając rozmiary tylko do 2,5 mm. Natomiast opita krwią samica znacznie się powiększa, przybierając rozmiary nawet do blisko 2 cm. Po nassaniu się i kopulacji opuszcza żywiciela, składa ogromną liczbę jaj i ginie. Człowiek może być żywicielem wszystkich stadiów rozwojowych kleszcza pospolitego.

Źródło: <http://www.pap.pl/http://laboratoria.net/aktualnosci/18452.html>



28-05-2024

[Drżące nanorurki](#)

Właściwości zależą m.in. od tego, w jaki sposób struktury te wibrują.



28-05-2024

[Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#)

Informuje "Nature".



28-05-2024

ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA

W roku 2022 dzieci z diagnozą ADHD było o milion więcej niż w roku 2016.



28-05-2024

Testy na obecność HPV

Co osiem lat równie skuteczne, co regularna cytologia.



28-05-2024

Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów GMO

Przeznaczonych do walki z malarią.



28-05-2024

Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku

Niektóre gatunki owadów są w stanie zjadać plastik.



28-05-2024

Terapia daremna przedłuża cierpienie, przedłuża agonię

Terapia daremna nie jest w stanie pomóc pacjentowi.



28-05-2024

Widzimy eskalację zaburzeń związanych ze stresem

Szeroko rozumianych lękowo-depresyjnych.

Informacje dnia: [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów](#) [GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#) [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w](#)

[USA Testy na obecność HPV Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#) [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#)

Partnerzy